

W ziemi gwera rdza zeżera  
Oreż dziadzia oficera  
Szabla smętnie w pochwie drzemie  
Wspominając dawne plemię  
Hand-granaty – dar od taty  
Zawinięte pięknie w szmaty  
Marzą, leżąc na podeście  
Żeby się rozerwać wreszcie

Masz gotowość i masz wolę  
Żeby jutro ruszyć w pole  
I przywalić z siłą gromu  
Tylko w mordę nie ma komu

Trwoga, ludzie, wielka trwoga  
Trzeba nam wyznaczyć wroga  
Bo inaczej, Panie, Pany  
Same się powyrzynamy

Ociepliła się historia  
Wszędzie miłość i euforia  
Nikt nikogo nie opluje  
Tylko ciągiem negocjuje  
Jakieś kurde konsensusy  
Interesy robią Rusy  
Drepcze Szwab przyjaźni mostem  
Już mu przeszło "Drang nach Osten"

Czasem jakiś Osetyńczyk  
Wyjmie z szopy karabińczyk  
A świat robi się na bóstwo  
Wszędzie ruja i poróbstwo

Trwoga, ludzie, wielka trwoga  
Trzeba nam wyznaczyć wroga  
Bo inaczej, Panie, Pany  
Same się powyrzynamy

Więc przed laskę marszałkowską  
Naród składa z wielką troską  
Apel – niech się w Sejmie ziści  
Podkomisja nienawiści

Lecz nim dali to pod głosy  
Już targali się za włosy  
Więc chwilowo rada w radę  
Ustalilimy z sąsiadem  
Że od środy on mi wrogiem  
Do soboty ja mu mogę  
A w niedzielę, jak w niedzielę  
Spotykamy się w kościele

Trwoga, ludzie, wielka trwoga  
Trzeba nam wyznaczyć wroga  
Bo inaczej, Panie, Pany  
Same się powyrzynamy  
Tištěno z pisnický-akordy.cz